

## KURIER POLSKI

R. 1 V

Centrale telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Sobota, dnia 29 stycznia 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz konto nr 9086

Nr 28



INDONEZJA

Pod bokiem „Komisji dobrych usług ONZ” (na prawo) rozwija się agresja holenderska przeciwko republice indonezyjskiej. Sielankowa wprost „współpraca” ułożyła się między członkami komisji a Holendrami. Nie przeszkadzają sobie nawzajem w „pracy”. Podczas gdy jedni piszą „obiektywne” raporty, drudzy uprawiają się w strzelaniu do Indonezyjczyków.



## Prawda o sytuacji w Chinach MACHINACJE CZANG-KAI-SZEKA

MOSKWA (PAP). Korespondent Agencji TASS w depeszy z Szanghaju omawia sytuację w Chinach i stwierdza, że oddziały chińskiej armii ludowej znajdują się na przedmieściach Nankinu, na północnym brzegu rzeki Jang-Tse. W Nankinie słychać już huk armat i strzały karabinów maszynowych. Przez ulice Nankinu przesuwają się oddziały wojsk kuomintangowskich, wycofujących się z północnego brzegu Jang-Tse-Kiangu.

Po wyjeździe Czang-Kai-Szeka, pełniący obowiązki prezydenta Li-Czun-Jen przedsięwziął szereg środków, mających na celu przygotowanie pertraktacji pokojowych z Chińską Partią Komunistyczną. Mianowana została delegacja dla przeprowadzenia tych pertraktacji na podstawie 8 warunków, wysuniętych przez Chińską Partię Komunistyczną. Jednakże rząd Kuomintangu pragnął by złagodzić warunek, dotyczący kuomintangowskich przestępców wojennych. Skład delegacji, mianowany przez rząd Kuomintangu, jest następujący: Szao-Li-Czi, Czjan-Czi-Cziun, Pin-Czian-Sjan, Huan-Szao-Siun i Czian-Tian-Sin.

W dniu 24 stycznia ogłoszony został dekret Li-Czun-Jena o legalizacji wszystkich partii politycznych, o wznowieniu wydawania postępowych dzienników i czasopism, zakazanych swego czasu przez Czang-Kai-Szeka i o zwolnieniu więźniów politycznych.

Jak donosi dziennik „North China Daily News”, wysłannicy Li-Czun-Jena rozwinęli w Szanghaju intensywną działalność, by pozyskać poparcie przywódców drobnych partii politycznych i organizacji społecznych, nie wyłączając Demokratycznej Ligi. Liga ta dąży do zawarcia pokoju z komunistami i została swego czasu ogłoszona za nielegalną

przez Czang-Kai-Szeka.

Li-Czun-Jen zwrócił się telegraficznie do przywódców Ligi Demokr. i do Kom. Rewolucyjnego Kuomintangu z propozycją wzięcia udziału w rokowaniach, mających na celu zawarcie pokoju.

Jak stwierdza dalej korespondent Agencji TASS, dzienniki chińskie donoszą, że Partia Komunistyczna zgodziła się na rokowania z przedstawicielami Kuomintangu i wyznaczyła specjalną delegację w tym celu.

Przed swym wyjazdem Czang-Kai-Szek mianował oddanych sobie ludzi na szereg ważnych stanowisk administracyjnych a przede wszystkim na gubernatorów południowych prowincji Chin, by zabezpieczyć swe wpływy. Przywódcy prawego skrzydła Kuomintangu Czen-Li-Fu i Hu-Czen-Han podali się do dymisji, lecz prowadzą w dalszym ciągu swą destrukcyjną robotę. Szef wywiadu kuomintangowskiego Mao-Czen-Fin tak samo znajduje się już w prowincjach południowych.

W zakończeniu swej depeszy korespondent TASS stwierdza, że cała grupa amerykańskich doradców wojskowych, która znajdowała się przy rządzie Kuomintangu, opuściła już Nankin. Szef tej grupy — gen. Barr, przybył w dniu 27 stycznia do Tokio, gdzie przeprowadził rozmowy z dowódcą wojsk amerykańskich w Japonii, generałem Mac Arthurem, na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie.

23 stycznia generał Barr odwiedził Li-Czun-Jena i oświadczył mu, że władze kuomintangowskie muszą starać utrzymać za wszelką cenę w swym rękach porty w prowincjach południowych.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

### Odwołanie gen. Clay'a

WASZYNGTON (obsł. wł.) Rzecznik ministerstwa obrony USA podał do wiadomości, że głównodowodzący amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech, generał Clay zostanie wkrótce odwołany ze swego posterunku. Termin odwołania generała Clay'a nie został na razie ustalony. Oświadczenie generała Clay'a złożone w Berlinie, jakoby mu o tym nic nie było wiadomo, wywołuje w Waszyngtonie ogólne zdziwienie.

### Uczestnicy konf. SED spędzili razem 423 lata w areszcie

BERLIN (obsł. wł.) Sekretariat odbywającego się w Berlinie kongresu Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec podał do wiadomości, że spośród liczby 500 delegatów na kongres 210 reprezentuje pracowników przemysłowych, 124 funkcjonariuszy biurowych, 124 chłopów, a resztę stanowią delegaci związków studenckich i innych zawodów. Wszyscy delegaci razem spędzili 423 lata w więzieniach lub obozach koncentracyjnych.

### Katastrofalna sytuacja mieszkaniowa w Anglii

LONDYN (PAP) Prasa brytyjska przynosi coraz więcej wiadomości o katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej niezamożnej ludności pracującej Wielkiej Brytanii.

„Yorkshire Post” podaje, że w Lincolnshire setki rodzin mieszka dotychczas w nawpół rozwalonych domach o przeciekających dachach i przesiąkniętych wilgocią murach. Niektóre z tych rodzin wołały porzucić swe „domy” i przenieść się do obozu, w którym internowani byli dawniej Niemcy jeńcy wojenni.

W rejonie między miastami Brigg i Suthorpe znajduje się obecnie 7 kolonii tzw. „squattersów” (bezdolnych rodzin), które z własnej inicjatywy zajęły powojenne baraki. Rodziny te od szeregu już lat czekają nadaremnie na przydział mieszkania przez władze miejskie.

### Zmiana na stanowisku ambasadora w Paryżu

PARYŻ (PAP) Londyński korespondent „Le Monde” donosi o możliwości ustąpienia obecnego ambasadora amerykańskiego w Paryżu Caffery. Następcą tego miałby być byłym podsekretarzem stanu Robert Lovett.

## Debata w Izbie Gmin w sprawie polityki na Bliskim Wschodzie

### Rząd brytyjski uzyskał w głosowaniu minimalną większość

LONDYN (PAP). Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, poświęcone sytuacji na Bliskim Wschodzie. Minister Bevin stwierdził, iż rząd brytyjski „wielce interesuje się zagadnieniami Bliskiego Wschodu”. Jednocześnie przyznał on, że między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi zarysowały się poważne różnice zdań w sprawie Palestyny. Wyraził on przekonanie, że różnice te zostaną usunięte, gdyż Waszyngton uznał rząd Transjordanii, a Londyn rozpatruje sprawę warunkowego uznania de facto w najbliższym czasie rządu Izraela.

Bevin usiłował usprawiedliwić politykę brytyjską w Palestynie i rolę, jaką Wielka Brytania odegrała w czasie walk, stwierdzając dosłownie, iż „rząd brytyjski kierował się względami pokoju na Bliskim Wschodzie i bezpieczeństwa Europy zachodniej”.

### Uroczysty ingres Prymasa Polski

GNIEZNO (b). Arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a więc i Prymasem Polski został, jak wiadomo, przez Ojca św. Piusa XII mianowany ks. arcybiskup Stefan Wyszyński z Lublina.

Termin uroczystego ingresu nowego Prymasa Polski wyznaczono na dzień 2 lutego br., przy czym tradycyjnym zwyczajem ingres ten odbędzie się w Bazylice św. Wojciecha w Gnieźnie. Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.

### Francja znosi wizy wjazdowe dla obyw. amerykańskich

PARYŻ (PAP) Francuska rada ministrów na wniosek ministra Pineau wyraziła zgodę na zniesienie wiz wjazdowych dla obywateli amerykańskich, udających się do Francji. Obywatele francuscy, którzy zamierzają wyjechać do Stanów Zjednoczonych, będą musieli nadal starać się o uzyskanie wiz wjazdowych do tego państwa.

29 stycznia 1945 r.

Wyzwolenie Nowego Targu  
i wielu innych miejscowości.

LONDYN (obsł. wł.) Debata w Izbie Gmin, jaka się w ub. środę wywiązała nad deklaracją rządową w sprawie polityki na Bliskim Wschodzie, zwołaną przez ministra Bevina, trwała 7 godzin. W związku z tą deklaracją premier Attlee postawił kwestię zaufania do polityki rządu. W rezultacie głosowania deklaracja rządu zyskała tylko 90 głosów większości, tj. najniższą większość, jaka obecny rząd labourystowski otrzymał, jeżeli chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej większej wagi. Konserwatyści i liberalowie głosowali przeciwko rządowi, a około 60 członków Partii Pracy wstrzymało się od głosowania, co świadczy o tym, że polityka rządu w łonie partii rządowej jest bardzo niepopularna.

Na zakończenie debaty oświadczył premier Attlee, że rząd brytyjski postanowił w zasadzie uznać państwo Izrael „już od dawna”, a formalne uznanie jest tylko kwestią czasu. Rząd brytyjski, oświadczył Attlee, pragnie najpierw zasięgnąć opinii tych spośród dominionów i partnerów traktatu brukselskiego, którzy jeszcze nie uznali państwa Izrael.

LONDYN (obsł. wł.) Rezultat głosowania w Izbie Gmin stanowi główny temat całej prasy brytyjskiej. Niektóre pisma wyrażają opinię, że ujawnienie większości prorządowej, wykazującej tylko 90 głosów, może pociągnąć za sobą dramatyczny zwrot w życiu politycznym W. Brytanii. W normalnych warunkach doprowadziłoby to do „votum zaufania” do natychmiastowej rezygnacji ministra spraw zagranicznych. Ar-

gumenty, przytaczane przez rząd dla uzasadnienia błędnej polityki na Bliskim Wschodzie, nie przekonały nikogo, stwierdzając te pisma.

### 4.000.000 marek dla lombardów

HAMBURG (obsł. wł.) Senat Hamburga uchwalił przyznać lombardom publicznym Hamburga 4.000.000 marek kapitału obrotowego, aby w ten sposób ulżyć dolni ludności znajdującej się w ciężkiej sytuacji.

## Rząd Malana odpowiedzialny za rozruchy w Durbanie Z góry planowana akcja rasistowska

LONDYN (PAP) Przewodniczący Narodowej Rady Transvaalu — dr Dadoo w oświadczeniu złożonym w Londynie stwierdził, iż za rozruchy w Durbanie (Unia Południowo-Afrykańska) ponosi pełną odpowiedzialność nacjonalistyczny rząd Malana.

Powołując się na zeznania naocznych świadków, dr Dadoo podkreślił, że napastnikom dostarczano ciężarowymi samochodami benzyny i nafty do podpalania domów. W zającach brało czynny udział również wielu Europejczyków. Prowadzona przez rząd Malana kampania rasistowska i stale pogarszające się warunki bytu ludności afrykańskiej przyczyniły się

w olbrzymim stopniu do wywołania zająć między Hindusami a rdzenną ludnością afrykańską.

Dr Dadoo podkreślił, że atak na ludność hinduską w Durbanie nosi wszelkie cechy akcji zorganizowanej i przygotowanej z góry. Rząd Malana jest bezpośrednio i pośrednio odpowiedzialny za te zajścia.

Dr Dadoo stwierdził, że w dniu, w którym wybuchły rozruchy, przywódca Kongresu Hindusów i Kongresu ludności afrykańskiej wspólnie obieżyli miasto, nawołując mieszkańców do zachowania spokoju. Hindusi i Afrykańczycy utworzyli wspólne komitety pomocy ofiarom zająć.



## Strajk głodowy 6-ciu górników we Francji

PARYŻ (PAP) W Clermont Ferrand 6-ciu górników, aresztowanych za akcję strajkową, kontynuują 11-ty dzień strajku głodowego. Wśród ludności okręgu Clermont Ferrand wzrasta oburzenie z powodu wzięcia górników bez rozprawy sądowej. W licznych fabrykach departamentu Puy-de-Dome robotnicy odbyli manifestacje protestacyjne. Na wiecu w St. Florine górnicy uchwalili jednomyślnie rezolucję, domagającą się uwolnienia wziętych towarzyszy.

Deputowany komunistyczny departamentu Górnej Loary — Biscarlet złożył w Zgromadzeniu Narodowym interpelację w sprawie wziętych górników. Delegacja górników poleciła senatorowi Henri Martel interweniować w sprawie aresztowanych górników u ministra sprawiedliwości Andre Marie.

## W walce z gruźlicą

### Szczepienia ochronne BCG uratują młodzież i dzieci

BYDGOSZCZ (dr) Zawsze i wszędzie wojnom jako nieodłączni satelici towarzyszą zakaźne choroby. Po ostatniej wojnie szczególnie obfite żniwo śmierci zbiera gruźlica. Jak podstępny wróg, który czyha tylko na to, aby znaleźć słaby punkt ofiary i tam uderzyć, wciąż się niespostrzeżenie do organizmów. To też nasze władze wypowiedziały gruźlicę nieubłaganą walkę, udostępniając każdemu leczenie w Ośrodku Zdrowia.

Nieskończenie ważniejsze od leczenia jest jednak zapobieganie samej choroby. Nieocenione usługi oddaje tu tzw. szczepienia BCG przeprowadzane przez Czerwony Krzyż skandynawski, a zmniejszające schorzenia na gruźlicę 5-krotnie.

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym — ekipa lekarzy skandynawskich przybyła obecnie na Pomorzę, przy czym w Bydgoszczy badanie i szczepienia ochronne dzieci i młodzieży od 1—18 lat przeprowadzane będą począwszy od połowy lutego br. W celu uzgodnienia współ-

## Machinacje Czang-Kai-Szeka

(Dokończenie ze strony 1)  
ludniowo-chińskich. Zdaniem generała Barra władze kuomintangowskie powinny za pomocą posunięć politycznych i rokowań pokojowych zatrzymać ofensywę chińskiej armii ludowej.

### Masowy odwrót wojsk Kuomintangu

LONDYN (PAP). Korespondent Ag. Reutersa nadał w środę wieczorem dalsze szczegóły w sprawie decyzji gabinetu Kuomintangu o przeniesieniu siedziby rządu z Nankinu do Kantonu. Otwarcie wszystkich resortów rządowych w Kantonie nastąpił ma 5 lutego.

Masowy odwrót sił zbrojnych Kuomintangu przez rzekę Jang-Tse-Kiang określa się w Nankinie jako „Dunkierkę nacjonalistyczną” przypominając wydarzenia, jakie rozegrały się na wybrzeżu Francji latem 1940 r.

Z Pekinu donoszą, że ludność przy-

gotowuje się do uroczystego powitania wkraczających tam w czwartek większych sił armii ludowej.

### Co będzie dowodem szczerości Kuomintangu?

PEKIN (obsł. wł.). Do Pekinu wkroczyły w ub. środę większe oddziały chińskiej armii ludowej, witane owacyjnie przez ludność mia-

sta. Dnia poprzedniego obsadził jeden pułk armii ludowej główne budynki urzędowe miasta. Życie w Pekinie płynie nadal w zupełnym spokoju.

Rzecznik Chińskiej Partii Komunistycznej oświadczył, że Kuomintang da dowód swych szczerych zamiarów pokojowych, jeżeli zaarrestuje Czang-Kai-Szeka oraz 48 innych działaczy kuomintangowskich jako zbrodniarzy wojennych.

## Tajemnicze zabójstwo

### Sensacyjna rozprawa przed Sądem w Gdyni

GDYNIA (p) Rozprawa o zabójstwo, jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gdyni trzymała w dramatycznym napięciu całą salę.

Na ławie oskarżonych zasiadł młody, 30-letni mieszkaniec Orłowa — Makarczuk Michał, kranista „GAL-u” oskarżony o zabójstwo Jana Kalkowskiego.

Najdziwniejszym szczegółem w tej sprawie było to, że zabójstwo zostało dokonane w celi komisariatu MO w Orłowie, gdzie znaleźli się sprowadzeni przez MO Makarczuk i Kalkowski. Sprawa ta ciągnęła się od kilku mies. Makarczuk przeszedł 6-cio tygodniową obserwację lekarską specjalistów w Akademii Lekarskiej z odma mózgu włącznie. To ostatnie badanie jest najnowocześniejszym sposobem stosowanym w medycynie sądowej. Lekarze ustalili skłonność oskarżonego do zaniku pamięci w stanie podniecenia alkoholowego i niepożyteczności w tym czasie.

Zabity Kalkowski został przeniesiony do komisariatu w stanie kompletnego bezwładu i zamroczenia alkoholowego, w koszuli, spod restauracji w Orłowie. Śledztwo nie ustaliło, z kim pił wódkę Kalkowski, kiedy go wyrzucono na ulicę i kto zabrał mu marynarkę. Makarczuk został sprowadzony do celu również z powodu zakłócenia spokoju publicznego i opilstwa. Wypił on 1 litr wódki ze swym kolegą i urządził awanturę przed strzelnicą w Orłowie.

Czy Makarczuk zabił?

Zeznania świadków — milicjantów szły w kierunku stwierdzenia winy Makarczuka, którego zastano w celi pochylonego nad Kalkowskim i umazanego we krwi. Świadkowie obrony dowodzą, że Makarczuk był uczynnym, sumiennym i porządnym chłopcem i obrona przedłożyła dyplomy i pochwały od Gen. Stałna i Marsz. Zymierskiego, dla jednostki, w której znajdował się oskarżony w czasie walk na froncie. Obronca dowodził, że Kalkowski został zabity

### Oslawiona komisja „badania działalności antyamerykańskiej” funkcjonuje nadal

NOWY JORK (PAP) Wbrew przedwyborczym zapowiedziom działacze Partii Demokratycznej wszystko wskazuje, że osławiona „komisja badania działalności antyamerykańskiej” zamierza działać w roku bieżącym jeszcze bardziej energicznie niż poprzednio. Komisja postanowiła wystąpić z żądaniem przyznania jej na rok bieżący sumy 200 tysięcy dolarów tj. tyle samo ile w ubiegłym roku, oraz poszukuje nowego wykwalifikowanego personelu pomocniczego.

### Zajście przed koszarami żandarmerii włoskiej

RZYM (PAP) Przed koszarami żandarmerii w Bastiglia (prowincja Modena) odbyła się tłumna manifestacja. Manifestanci domagali się uwolnienia 3 aresztowanych bezrolnych chłopów, Policja zaatakowała manifestantów, rzucając granaty z gazem łzawiącym. Wiele osób doznało obrażeń.

W Monantola w tejże prowincji doszło również do starcia między policją a uczestnikami wiecu. I tym razem policja użyła granatów z gazem łzawiącym. Jeden z uczestników wiecu został ranny.

## Odroczenie realizacji „sojuszu ekonomicznego” Beneluxu

BRUKSELA (PAP) Jak donosi dziennik „Libre Belgique”, rzeczoznawcy, zajmujący się sprawą „sojuszu ekonomicznego” krajów Beneluxu, redagują sprawozdanie, które zaleca odroczenie na 6 miesięcy praktycznej realizacji tego projektu, gdyż dotychczas nie udało się opracować nawet zasad unii gospodarczej między Belgią, Holandią a Luksemburgiem. Dziennik przewiduje, że wniosek rzeczoznawców wywoła głębokie rozczarowanie w Stanach Zjednoczonych.

## Ben Gurion przygotowuje rząd koalicyjny

TEL-AVIV (obsł. wł.). Premier prowizorycznego rządu Izraela i przywódca partii pracy w Palestynie, Ben Gurion, którego partia otrzymała w wyborach do konstytuancy żydowskiej około 35 proc. głosów, rozpoczął pertraktacje z przywódcami innych ugrupowań partyjnych celem przygotowania rządu koalicyjnego.

## Niezbędne przesłanki dla dobrośąsiedzkich stosunków między Polską a demokratycznymi Niemcami

Na odbywającej się w tych dniach konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) z ust przewodniczącego tej partii, Wilhelma Piecka, padły ważne słowa, dotyczące stosunków polsko-niemieckich.

Przechodząc do sprawy granicy nad Odrą i Nysą, Pieck powiedział mianowicie:

„Niedolę przesiedleńców wykorzystują bezwstydnie pewne pozabawione sumienia elementy, ażeby uprawiać hece przeciwko granicy nad Odrą i Nysą. Powinniśmy wszcząć zdecydowaną i szeroką zakrojoną pracę oświatową w tej dziedzinie. Musimy jasno stwierdzić, że to Hitler i jego mocodawcy — niemieccy kapitaliści monopolistyczni — ponoszą wyłączną odpowiedzialność za niedolę i nędzę, która w następstwie wojny dotknęła wszystkie narody Europy, a m. in. również naród niemiecki. Zbrodniarze ci ponoszą odpowiedzialność za wszystkie skutki wojny. Jednocześnie musimy stwierdzić jasno, że uregulowanie granicy na wschodzie zostało usankcjonowane podpisem wszystkich mocarstw. Również podlegacz wojenny Churchill wyraził na nie zgodę, gdy tył jeszcze nadzieję, że za pośrednictwem swego agenta Mikołajczyka zdoła powstrzymać postępy rozwoju stosunków w Polsce. Dopiero wtedy, gdy mocarstwa zachodnie spostrzegły, że naród polski wkroczył nieomylnie na drogę rozwoju do demokracji ludowej do socjalizmu — poczły one popierać szwinięciwą nagonkę reakcyjnych kłębów niemieckich przeciwko granicy nad Odrą i Nysą.

Jest to jednak tylko jedna strona zagadnienia. Rzeczą najważniejszą jest to, że heca nacjonalistyczna przeciwko granicy na Odrze i Nysie stanowi bezpośrednią kontynuację hitlerowskiej propagandy wojennej, że heca ta jest przeszkodą w walce o pokój.

Jakże narody Europy, które tak ciężko ucierpiały wskutek agresji niemieckiej, mogą wstąpić w wołanie pokojowe narodu niemieckiego, jeśli wszychna się krzyk o rewizję granic? Każdy człowiek myślący powinien przede zdawać sobie sprawę z tego, że naród niemiecki może osiągnąć pokój tylko na drodze porozumienia ze swymi sąsiadami. Potrzebujemy zwłaszcza takiego porozumienia z narodem polskim — nie tylko dlatego, że jest on naszym sąsiadem wschodnim, lecz przede wszystkim dlatego, że jako pierwszy naród padł on ofiarą agresji hitlerowskiej i poniósł największe cierpienia.

Pierwszym warunkiem porozumienia z narodem polskim jest uznanie

granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju oraz walka przeciwko wszelkim nastrojom rewizjonistycznym.

Możemy z dumą powiedzieć, że nasza partia, przez swą nieustraszoną walkę przeciwko tendencjom reakcyjnym, przyczyni się decydująco do budowy pokoju. Fakt, że właśnie przedstawiciele naszej partii pierwsi wszczęli rozmowy z narodem polskim i innymi narodami, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej, że przedstawiciele naszej partii pierwsi starają się nawiązać przyjazne stosunki z tymi narodami — wskazuje, że klasa robotnicza i jej partia jest najmocniejszą siłą w walce o pokój.

Odpowiadając Pieckowi, przedstawiciel PZPR, poseł Ochab, oświadczył:

„Wasze zdecydowane stanowisko w sprawie uznania uchwał pozdamskich jest podstawą dla powrotu odrodzonych Niemiec do rodziny narodów demokratycznych i pokojowych. Wasza niestrudzona praca nad prawdziwą demokracją Niemiec stwarza niezbędne przesłanki dla nawiązania nowych, dobrośąsiedzkich stosunków i dla szerokiego rozwoju wymiany gospodarczej między Polską Ludową a demokratycznymi, pokojowymi i antyimperialistycznymi Niemcami. Takie Niemcy zbudować może i niewątpliwie zbuduje proletariát niemiecki.”

## ONZ okradzione

PARYŻ (PAP). Sąd departamentu Sekwany rozpatrzył sprawę 4-ch byłych woźnych Zgromadzenia Generalnego ONZ, którzy przywłaszczyli sobie z pałacu Chaillot wieczne pióro i dwa flakony laku do paznokci. Każdy z nich został skazany na 1200 franków grzywny. Przy sposobności tego procesu wyszło na jaw, że podczas zeszłorocznej sesji ONZ dokonano w pałacu Chaillot licznych i częściowo znacznie poważniejszych kradzieży. Tak więc stwierdzono, że z sali obrad zniknęło 200 par słuchawek z aparatami radiowymi o łącznej wartości 16 tysięcy funtów, 15 krzesel, 3 maszyny do pisania, 100 żarówek, kilka kilometrów papieru toaletowego i nawet niektóre dokumenty.

## Śmierć na ulicy

BYDGOSZCZ (w). Na ulicy Ulańskiej zmarł wczoraj nagle pracownik kolejowy. Maciej Sobczak. Śmierć nastąpiła w chwili, gdy wracał on na rowerze do domu. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon wskutek ataku serca.

## BUDŻET Min. Poczty i Telegrafów na sejmowej komisji skarbowo-budżetowej

WARSZAWA (PAP) Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym poseł Wysocki (SD) zreferował budżet Min. Poczty i Telegrafów.

Rok 1948 jako drugi rok planu trzyletniego zaznaczył się na odcinku poczty i telekomunikacji intensywną rozbudową sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, odbudową zniszczonych urządzeń teletechnicznych. W okresie tym uruchomiono 322 nowe placówki pocztowo-telekomunikacyjne doprowadzając ilość placówek w końcu 1948 r. do 4.521, podczas gdy w r. 1947 ilość ta wynosiła 4.199. W ten sposób w 1949 r. jedna placówka będzie obsługiwać 5.217 mieszkańców, podczas gdy w r. 1938 musiała obsługiwać 7.026 mieszkańców.

Zwiększenie liczby listonoszy wiejskich w r. 1948 o 2.360 osób, pozwoliło na utworzenie ok. 5.000 nowych rejonów doręczeń na obszarach wiejskich, przez co osiągnięto powiązanie najodleglejszych nawet osiedli wiejskich z ośrodkami kultury i centrami wydawniczymi. Stan na 1. 11. 1948 r. wyniósł 7.164 listonoszy wiejskich.

Stan ten oraz zastosowane w porównieniu z wydawnictwami współwzrostem w pozyskiwaniu prenumeratorem przez listonoszy wiejskich spowodował niebywały, nienotowany dotąd w zakresie usług pocztowych wzrost ilości prenumeratorem, który w r. 1948 osiągnął cyfrę do 800 tys. prenumeratorem.

Jedynie przesyłki polecane wykazują spadek ilości, co jest zdrowym

objawem wzrostu zaufania do przesyłek listowych zwykłych.

Bilans wpląt i wypłat w dewizach z tytułu zagranicznego ruchu pocztowego wykazuje saldo dodatnie.

Osiągnięcia przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w r. 1948 wyrażają się tym, że budżet na r. 1948, który przewidywał dopłatę Skarbu Państwa do tego przedsiębiorstwa w wysokości 150 milionów zł, zamknął się poważną nadwyżką.

Plan finansowo — gospodarczy państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon obejmuje w tym roku wydatki bieżące łącznie z wydatkami majątkowymi na ogólną sumę 23.628.535.000 zł. Także suma figuruje również i po stronie dochodów. Budżet ten więc, gdyby wyłączyć inwestycje, zamykał by się nadwyżką 721.000.000 zł.

W zakończeniu referent zgłosił rezolucję — aby Minister Poczty i Telegrafów oszczędności w budżecie przedsiębiorstwa PPT i T. przeznaczył przede wszystkim na zwiększenie liczby etatów listonoszy wiejskich oraz na podwyższenie sum przeznaczonych w budżecie przedsiębiorstwa na konserwację budynków i urządzeń tak pocztowych jak i telekomunikacyjnych. Następnie rezolucja zaleca ministrowi przeprowadzenie rewizji taryfy opłat w ruchu zagranicznym, celem ich dostosowania do właściwej relacji wzajemnej oraz rewizji listy instytucji i stowarzyszeń, korzystających z opłat ulgowych w obrocie pocztowym.



NA UBOCZU

Na wczasy!

Urlopy przez cały rok i wczasy przez cały rok — oto hasło, które mają spopularyzować wśród świata pracy zarówno związki zawodowe jak i rady zakładowe.

Tymczasem, jak dotąd, domy wypoczynkowe nie znajdują dostatecznej ilości amatorów w miesiącach zimowych, podczas gdy w lecie wypełnione są po brzegi.

Obecnie, gdy 85 proc. domów wczasów przeszło z dwustu kilkudziesięciu różnych instytucji, gdzie każda z nich rządziła się na swój sposób, do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, poziom ich znacznie się podniósł.

Kierownictwo domów dba o to, by pokoje były wygodne, czyste i ciepłe i zarazem wyposażone we wszystko, co potrzebne do wypoczynku i rozrywki.

Wyżywienie jest zdrowe i treściwe o wartości kalorycznej nie mniejszej niż 4 tys. kalorii. Utrzymanie dzienne kosztuje od 80 do 200 zł.

Żeby zaoszczędzić zbędnego wysiłku i bieganiny przyjeżdżającym, w większych miejscowościach na dworcach znajduje się punkt rozdzielczy, który szybko i sprawnie skierowuje wczasowiczów do odpowiednich domów.

We wszystkich miejscowościach są do dyspozycji tury saneczkowe teryny narciarskie i ślizgawki. Wiczym można pójść do klubu, do kina, do świetlicy, na dancino, na zabawę itd.

Słowem — wszystko jest przygotowane na przyjęcie ludzi pracy. Należy czym prędzej skorzystać ze wspaniałej okazji wypoczynku zimowego, bowiem w lecie nie będzie dostatecznej ilości miejsc dla wszystkich kandydatów na wczasowiczów! [kama]

List z Torunia

Miasto wysycha nad Wisłą

Wczoraj i dziś — Co będzie za 4 — 5 lat? — Dni alarmu — A tymczasem...



Toruń, w styczniu

Jakie to dziwne — powiedział do mnie stary torunianin — że nie ma wody. Że możemy nie mieć wody w ciągu najbliższych lat. Bo niby... isła się nie zmieniają, ciągle jest szeroka, wiosną zalewa pola koło Złotortu, nawet w czerwcu wyrwa maki z tych bezbrzożnych pól.

I mimo iż rzeka jest potężna — miasto nad rzeką wysycha. W Toruniu wykopuje się rok rocznie dziesiątki rur drewnianych, skutych na połączeniu blachą. Ogłądałem te potężne, długie w środku kłocę jeszcze tego roku (wykopywane przy zakładaniu fundamentów pod Coll. Phisicum UMK).

Jak na owe czasy — są „precyzyjne”. Gdyby nie przyszło żelazo — przetrwałyby do dziś dnia. Te kłocę sąsiadują z toruńskich źródeł (szczątki dawnej kanalizacji), kiedy nasi dziadkowie hułali na szkatkach. Może więc i one ponoszą część winy za przeeksploatowanie źródeł. Bo Toru-

niowi za 4-5 lat grozi zupełny brak wody.

Na jednym z posiedzeń MRN sprawę tę określono ściśle. Nagłą prawdę o stanie rzeczy przesłoniła wówczas dyskusja wokół podwyżek opłat za wodę. Wielu chciałoby tę prawdę uważać za niewinny trick. Ale padły cyfry... 500 milionów zł przywróci Toruniowi wodę! Pierwszy milion zużyto na poszukiwanie nowych źródeł. Tymczasem wata się przewody, pcha się (jak zimą 1946/47) setki tysięcy złotych w szyfrowe prace nad systemem przestarzałych rur, kładzie rurociągi do dzielnic „wysuszonych”.

W upalne lata mieszkańcy piętér na przedmieściach rezygnują z otwierania kranów. Ciśnienie jest śmiesznie małe, rezerwuary wypróżniają się szybko. Toruń wchodzi do Wisły i puszczę w niej na zabój; w tym dniu przestaje myśleć o rurach i kredytach.

Setki ha ogrodów, gdzie jest raj nadwiślańskich kwiatarzy — szanują kapturą kroplę wody. Są to dni alarmu. Torunianin był dlatego zdziwiony, że sprawę uważał za prostą: Brnąć wodę z Wisły! Tymczasem opinia inżynierów „wykrzywia” ją niesłychanie. Budowa stacji filtrów (stacja musi być potężna) — to przedsięwzięcie super-kosztowne. Szpera się więc po lasach, po dzielnicach. Powstały nowe projekty, wizje olbrzymich rurociągów i inne. Tylko chodzi jeszcze o pewien drobniaczek... o 500 milionów zło tych, które trzeba wyłożyć, aby miasto nie wyschło zupełnie w dniach i nocach alarmu nad Wisłą.

K. Mazurkiewicz.

Wieszcze ze STOLICY!

Brigady robocze Wydziału Odbudowy warszawskiego węzła kolejowego przystąpiły do montażu konstrukcji mostu nad ul. Nadbrzeżną koło mostu Średnicowego. Zakłada się tu tzw. „blaszak”, tj. konstrukcję nośną typu pełnego, podobną do konstrukcji mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

Wśród szeregu nowych kolonii mieszkalnych w Warszawie, powstaje osiedle dla pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości na terenach byłego hotelu Saskiego przy ulicy Koziej, obok Krakowskiego Przedmieścia. Składa się ono z siedmiu bloków mieszkalnych, utrzymanych w charakterze dawnej architektury.

Z wizytą w poradni psychotechnicznej Jaki mam wybrać zawód?...

Gdy dziecko jest niezdolne... — Przed ważną decyzją Pomoc w życiowych trudnościach

Jesteśmy w niewielkim, jasnym, i miłym pokoju. Za chwilę rozpoczyna się godzina przyjęć. Pani doktor wita już jakąś kobietę, prowadzącą za rękę płaczącą dziewczynkę, może jedenastoletnią. Jest to pacjentka, pierwsza spośród kilku, czekających w kolejce. Co odczucie dolega. — W odpowiedzi następuje cała litania skarg. Dziecko jest niezdolne wprost niezdolne, nikt sobie z nim nie umie poradzić, kłamię, terroryzuje otoczenie wybuchami płaczu i złości, nie chce się uczyć. Irenka należy do grupy dzieci trudnych. Padają dalsze pytania. Z pozornego chaosu na-

tatek wyłania się zarys domowych warunków dziewczynki, wiadomości o jej otoczeniu, charakterystyka postępowania.

— Trzeba Irenkę poddać badaniu, które rozstrzygnie jakie są jej właściwości psychiczne. Z otrzymanych rezultatów dowiemy się, jak należy postępować. Proszę się udać do sali eksperymentalnej, tam otrzyma pani potrzebne wskazówki.

— Następny proszę! Tym razem jest to jakaś młoda dziewczynka, która nie może się zdecydować, jak ma obrać kierunek wykształcenia. Nlech się pani nie martwi, postaramy się dopomóc, uśmiecha się doktorka. Z kolei wchodzi robotnik i objaśnia, że kierownictwo fabryki chce mu powierzyć bardziej odpowiedzialną pracę i skierowało go na badanie, czy jest odpowiednio przygotowany do zajęcia nowego, wymagającego wielkiego skupienia uwagi stanowiska. Kilka pociągnięć piórem i skierowanie na badanie uwagi gotowe.

Wychodzi ostatni „pacjent”. Teraz nasza kolejka.

— Czy dużo ma pani pracy? — O tak. Codziennie przeprowadzamy wiele badań i eksperymentów

udzielamy porad, czuwamy nad stanem psychicznym osób, które nam zaufały. Otrzymujemy również wiele listów, na które udzielamy pisemnych odpowiedzi. Staramy się dopomóc w życiowych trudnościach.

Do niedawna jeszcze nie doceniano znaczenie poradni psychotechnicznych. Wraz z rozwojem wiedzy o człowieku, o jego życiu psychicznym — psychologii, uczyniono wielki krok naprzód w celu praktycznego wykorzystania jej zdobyczy. Dziś każda matka może dowiedzieć się, jak należy postępować z dzieckiem o trudnym charakterze, jak zachęcić do nauki, jak obrać dlań kierunek wykształcenia. I dla ludzi dorosłych instytucje higieny psychicznej mają wielkie znaczenie. Uczą nas o naszych właściwościach, pozwalają wykorzystać w pełni możliwości naszej psychiki, wybrać odpowiednią pracę, zająć odpowiednie stanowisko w obliczu trudności życiowych. Kobieta-matka ma w nich potężnego sprzymierzeńca w trudach wychowania dziecka, przyszłego pełnowartościowego członka społeczeństwa.

(esha)

Poważne wyniki akcji zadrzewienia Warszawy

Ubiegły rok wykazał się może bardzo poważnym dorobkiem w akcji zadrzewiania Warszawy. Stan zadrzewienia w większości odgruzowanych ulic osiągnął już poziom przedwojenny. Miejski Wydział Ogrodniczy wykonał w ubiegłym roku duże prace nad uzupełnieniem przetrzebionego drzewostanu stolicy. Na ulicach posadzono 7.600 drzew, w parkach na skwerach i zieleńcach przybyło 42.000 młodych drzewek i 59.000 krzewów. W Łasku Młocińskim na Bielonych i Lesie Kabackim dosadzono 26.000 drzew. Uporządkowano ostatnio park Ujazdowski. W śródmieściu powstały nowe skwery i pasy zieleni. Na pl. Unii, ulicy Puławskiej, pl. Narutowicza i Inwalidów, na ul. Waszyngłona i pl. Wielkopolskim. Prócz tego wykonano wiele drobniejszych prac ogrodniczych, które w dużym stopniu podniosły estetyczny wygląd miasta.

KARWIA niebezpieczny odcinek naszego Wybrzeża

Stara osada słowiańska Karwia, nad brzegami otwartego Bałtyku, w ciągu wieków rozrosła się do wielkiej wsi, zamieszkałej przez kolonistów holenderskich, którzy na skutek zamieszek religijnych we własnej ojczyźnie, zmuszeni byli szukać schronienia przed wiekami — na gościnniej ziemi polskiej, stąd nazywanej Holenderzy zbudowali wieś według wzorów, przywiezionych ze swej ojczyzny i obszary grzązkie, moczarowe otaczające wieś, zamienili przez meliorację w żyzne łąki i pastwiska, pozwalające na hodowlę oryginalnego bydła holenderskiego. W ciągu lat, koloniści ulegli zgermanizowaniu. Obecnie Karwia zamieszkała jest przez Kaszubów, rolników-rybaków. Miejscowość narażona jest, ze względu na swe depresyjne położenie

na zalanie przez morze. Przed wojną, władze polskie zbudowały specjalne tamy betonowe typu hollenderskiego na najbardziej zagrożonych odcinkach, obecnie tamy te uległy dewastacji i w czasie sztormów brzegi Karwii, chronione przez niskie wydmy, budzą zawsze największą troskę władz.

Dla umocnienia sztormach i wydm, które w ostatnich latach mocno ucierpiały obwód ochronny Gdańskiego Urzędu Morskiego w Rozewiu naprawiły wszystkie wyrządzone szkody, zakładając wzdłuż brzegów specjalne opaski faszynowo-kamienne na przestrzeni z górą 100 metrów biegi. Dalsze prace nad zabezpieczeniem Karwii, kontynuowane są systematycznie, przez bicia palisad i zakładanie faszyn.

(w)

List z Wybrzeża

Dlaczego na Wybrzeżu nlema ryb? Czy Centrala Rybna winna?

Korespondencja własna Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Gdynia, w styczniu.

Mieszkańcy Polski centralnej wyobrażają sobie, że gdzie jak gdzie, ale w Gdańsku, Sopocie, a szczególnie w Gdyni — tej metropolii handlu i przetwórstwa rybnego — powinno być ryb pod dostatkiem. Tak myślą mieszkańcy Katowic, którzy wykupują nawet maleńkie płocie, nie inny pogląd panuje w Warszawie. A tymczasem jest inaczej. Jedno z pism Wybrzeża zamieściło list czytelnika, którego poniżej fragment doskonale ilustruje sytuację na rynku rybnym na Wybrzeżu. „Zaopatrzenie ludności w ryby przejęła Centrala Rybna i w jej sklepach (tym bardziej na Wybrzeżu) powinny znajdować się w dostatecznej ilości ten zdrowy artykuł żywnościowy, który przecież zastępuje nam mięso. Cóż, kiedy do sklepów świeże ryby przywozi się w zbyt małej ilości i przed południem zostają wszystkie wykupione. Robotnik, który z różnych względów zmuszony jest często robić wieczorem zakupy, ryb prawie nigdy nie może dostać. Dlaczego tak się dzieje, dlaczego wtedy, kiedy na Wybrzeżu tak trudno kupić mięso bez kolejki, nie ma pod dostatkiem takich ryb, a konserwy, różne pasty i ryby wędzone są wciąż bardzo drogie?”

Biuletyn Informacyjny MIR-u zamieścił z kolei następującą notatkę na ten sam temat: „Rynek krajowy wykazuje zwiększoną chłonność, wywołaną w pewnej mierze przejściowymi trudnościami w dostawach mięsa. Interwencja Komitetu Woj. PZPR spowodowała zwiększenie kontyngentu dla województwa gdańskiego. Już w dniu 13 na targu nie sprzedano wszystkich ryb.”

To są fakty, które jednak niczego nie wyjaśniają. Stwarzają jedynie sugestie, jakoby wszystkiemu winna była Centrala Rybna, dlatego, że nie potrafi ona zorganizować dystrybucji na rynku wewnętrznym. Tak jednak nie jest. Po prostu przeżywamy w dalszym ciągu „kryzys dorsza”, zjawisko niezależne od woli ludzkiej. Zmniejszone połowy nie wystarczają na pokrycie wszystkich zobowiązań C. R. zarówno eksportowych, jak i wobec rynku wewnętrznego.

Nikt nie jest w stanie przywrócić „biłogosławionej” sytuacji 1947 roku, kiedy to połowy dorsza były nieprawdopodobnie obfite. Ale wydaje się, że można przeprowadzić reorganizację i to w następujących fragmentach, aby hasło aktywizacji połowów nabrało rumieńców życia. Mianowicie:

1) Wielu rybaków nie wychodzi na morze przy niepewnej pogodzie lub też tłumacząc się zepsuciem motoru, podczas gdy inne kutry łowią wtedy po 5—6 ton ryby. Taki fakt miał miejsce niedawno. Wszyscy rybacy z Helu wyszli na pokół, a tymczasem z Gdyni nie wyszedł ani jeden kuter. Właściciele kutrów mówią, że nie opłaca się łowić za dużo, mając na myśli progresywną stopę podatkową. Taką postawę można było tolerować dotąd, dopóki rynek był nasycony towarami, ale obecnie władze muszą się inaczej ustosunkować do tego zjawiska. Nie jest ważne to, że komuś się nie opłaca łowić dużo, bo zarobi nie dwieście, lecz sto tysięcy, rozstrzygającym momentem jest tu potrzeba rynku.

2) Należałoby przejść do współzawodnictwa zarówno w firmach państwowych, jak i prywatnych z premiowaniem wężczynie. Uczyniła to już „ARKA” i może wykazać się pewnymi pozytywnymi osiągnięciami. Wobec rybaków prywatnych — właścicieli kutrów — premiowanie można by wprowadzić przez bonifikaty przy podatku dochodowym.

3) 75 proc. polskich połowów i taka ilość taboru skupia się w Gdyni i korzysta z łowisk Głębi Gdańskiej. Z chwilą zaniku ryby na tym terenie, większość rybaków stanęła wobec tego faktu bezradna, nie wykazując inicjatywy wyjścia na inne wody, gdyż nie zna odleglejszych obfitszych łowisk. I tu znów aktualizuje się zagadnienie rozbudowy połowów próbnych i organizowania połowów kolektywnych — gromadami na dalszych wodach, na których kutry doświadczalne wykryją łowiska. Niektóre z tych wyszczególnionych przez nas postulatów dadzą się wykonać prędzej, inne należy rozłożyć na dłuższy okres czasu, ale wszystkie należało by rozważyć natychmiast. (F)



NA NIC TU NAJLEPSZE UZBROJENIE...

Żywe „strzały śmierci”

na usługach indonezyjskich partyzantów

Uzbrojonym po zęby najeżdżom holenderskim na Sumatrze i Jawie zdawało się początkowo, że po zajęciu głównych miast terrorem zmuszą opornych Indonezyjczyków do uległości.

partyzantów na Jawie, opisuje te straszliwe węże: „Niebezpieczeństwo grożące tu ze strony jadowitych węży jest stokród większe, aniżeli niebezpieczeństwo, które grozi żołnierzowi w okopach w czasie huraganowego ognia.

NIEDOSTĘPNE PUSZCZE.

Pierwsze próby spacyfikowania ta jemniczych ostępów leśnych na Jawie — nie powiodły się Holendrom. Okazało się, że puszcza jawajska jest niedostępna nawet dla najbardziej uzbrojonych żołnierzy.

PIERWSZE SPOTKANIE Z WĘŻEM.

Gdy dostałem się w ręce partyzantów jawajskich — pisze ów żołnierz — zabrano mnie w dżunglę. Tu po raz pierwszy zetknąłem się z wężem. W puszczy było pełno młodych ludzi z małymi psami.

PIES — WYBAWICIELEM.

Opowiadano mi później w obozie partyzantów, jak to pewnego dnia zablakany wąż podczołgał się pod sam namot ich przywódcy.

Z SZYBKOCIĄ STRZAŁY... Oto, jak jeden z żołnierzy holenderskich, który dostał się do niewoli

Sygnaty alarmowe raków

Raki zazdrośnie pilnują swej jamy i terenu koło niej położonego i przy zbliżaniu się jakiegos innego raka, czy wodnego stworzenia, wydają tarciami nożyc dość głośnie sygnaty odstraszające.

gdzie spodziewał się, że znajduje się jego pies — ledwo dosłyszalnie zagwizdał kilka razy. Mądre zwierzę podbiegło do pana, krećąc ogonem.

PINGWIN Z GŁOWĄ BALZACA Skandal wokół dzieła Rodina

Powszechnie utarte zdanie, że Polska nie ma szczęścia do pomników, stawianych na placach publicznych — przypomina słynną aferę francuską z projektem na posąg Balzaca.

Wieczór autorski Mariana Turwida

Bydgoszcz, w styczniu Po Poznaniu miała obecnie i Bydgoszcz sposobność zapoznania się z twórczością literacką Mariana Turwida.

PINGWIN Z GŁOWĄ BALZACA Skandal wokół dzieła Rodina

Na wniosek Emila Zoli „Societe des Gens de Letres de France” powierzyło wykonanie pomnika znanemu już rzeźbiarzowi Rodinowi.

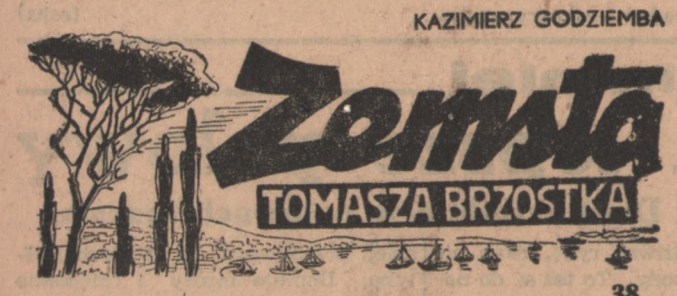
Cisnienie krwi w różnych porach roku

Węgierski badacz naukowy Austin w Budapeszcie poświęcił wiele czasu na badanie ciśnienia krwi u różnych osób i w różnych porach roku.

przedstawił dr Jan Piechocki. Czy to w poczęciu, począwszy od pierwszego tomiku pt. „Dni wielkiej doliny”, z których kilka na wieczorce wczorajszym odczytał sam autor czy też w o-

Cisnienie krwi w różnych porach roku

A wierzymy też, że zapelniona do ostatniego miejsca sala odczytowa, tak żywo reagująca na usłyszane słowo, świadczyła również i o zrozumieniu przez naszą publiczność tej działalności Turwida.



KAZIMIERZ GODZIEMBA

Zemsta TOMASZA BRZOSTKA

38

Carignani po krótkiej dyskusji akceptował wszystkie warunki. Wieczorem przyszedł Tomek, poinformowany o rezultacie rozmowy z Włochami.

Niech będzie tak, jak pan sobie życzy. Późną godziną Jakub zakończył wtajemniczanie Tomka przez Włochów w życie klubu Avanti słowami: — Chodźmy spać. Jutro mamy trudną rozmowę z matką Tomka.

Jak Jakub przewidział, rozmowa z matką Tomka sprawiła wysiannikom bolońskiego klubu niemało kłopotu. Pani Brzostkowa nie chciała początkowo słuchać o wyjeździe syna za granicę.

lepiej potrafi skłonić kobietę do upragnionej przez niego i przedstawieli Avanti zgody. Dyskusja z Brzostkową trwała dwie godziny. Jakub był pełen podziwu dla Włochów, którzy zdołali powstrzymać swój południowy temperament.

Muszę go jakoś zaopatrzyć na drogę — chlupała kobieta. Następnego dnia Włosi w towarzystwie Jakuba i Tomka wyjechali do Warszawy. W portfelu Jakuba spoczywał powierzony mu przez Brzostkową czek.

Ciąg dalsz nastąpi.



# Kalendarzyk

Piątek, 28 stycznia 1949 r.  
Katolicki: Agnieszka, Jakuba, Walerego.  
Słowiański: Radomira.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

### Dziś dyryguje Witold Rowicki

Dziś, w piątek, 28 bm. odbędzie się w Pom. Domu Sztuki z niecierpliwością oczekiwany koncert symfoniczny pod dyr. W. Rowickiego, słynnego dyrygenta wielkiej orkiestry symfonicznej Radio Polskiego w Katowicach. Jako solista wystąpi koncertmistrz tejże orkiestry wybitny skrzypek-wirtuoz Stanisław Mikuszewski. Koncert zapowiada się niezwykle ciekawie. Początek o godz. 20.

### Koncert religijny w kościele św. Piotra i Pawła

(KC) W najbliższą niedzielę o godz. 18 odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła przy Placu Wolności wielki koncert religijny. W koncercie na którym wykonane będą przepiękne staropolskie koledy, wystąpią chóry „Harmonia”, „Halka”, chór Panien Różańcowych parafii Najśw. Serca P. Jezusa i chór parafialny św. Piotra i Pawła oraz soliści. Przy organach zasiądą kompozytor i wirtuoz p. Janowski i dypl. org. p. Kusy.

Będzie to więc okazja posłuchania przepięknych staropolskich koled. Wstęp — dobrowolne datki.

### Targnęła się na własne życie

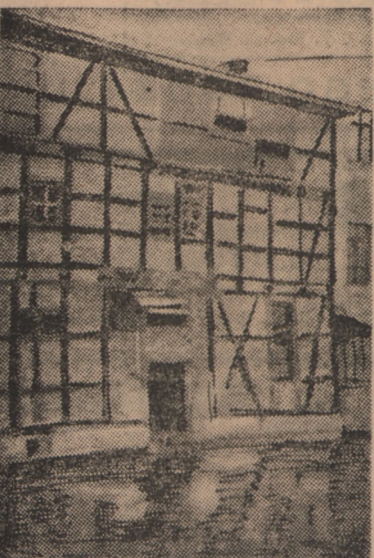
BYDGOSZCZ (rp). Mieszkanca ulicy Nakiełskiej 98, Maria Skowrońska z niewyjaśnionych powodów targnęła się na życie, podcinając sobie żyły. Denatkę odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie po kilku godzinach zmarła.

\* Konferencje zwolana na 28 bm., godz. 19 w Woj. Urzędzie Kultury Fizycznej w Bydgoszczy przy ul. Libelta 8 — przełożono na 31 bm., g. 19.

## Czy znasz swoje miasto?

XIV.

„Ratusz, sfotografowany od strony ul. Jeznickiej” — brzmiały zgodnie nadesłane odpowiedzi na ostatnie zdjęcie konkursowe. Tym razem nagrodzony został Czesław Nowakowski z ul. Sienkiewicza 37 m. 2. Otrzymuje on książkę Jacka Londona pt. „Syn słońca”.



Zobaczymy, komu teraz sprzyjać będzie szczęście, więc prosimy odgadnąć, jaki to zakątek Bydgoszczy przedstawia powyższe zdjęcie.

Odpowiedzi nadsyłać należy na Redakcji — dział kroniki lokalnej — do dnia 2 lutego br.

Następne zdjęcie konkursowe ukaze się za tydzień.

# UNICEF pomaga Polsce

## Fabryka sproszkowanego mleka powstanie na Pomorzu

BYDGOSZCZ (tj). Do Bydgoszczy przybyła wczoraj delegacja działająca na terenie Polski Międzynarodowego Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom — UNICEF. Dyrektor Misji UNICEF w Polsce Paul F. White poinformował przy tej okazji przedstawicieli prasy pomorskiej o działalności reprezentowanej przez niego organizacji.

UNICEF, którego założycielem i przewodniczącym komitetu wykonawczego jest Polak dr Ludwik Rajchmann — jako jedna z agend ONZ prowadzi od 1. 11. 47. pomyślnie rozwijającą się działalność. Dotychczas organizacja wydatkowała ok. 50 miliardów zł. Z sumy tej na dożywianie dzieci polskich przypada 5 miliardów zł. Pomoc UNICEF otrzymujemy w postaci sproszkowanego mleka, tłuszczów, mięsa, ryb i tranu. 600 tys. dzieci dożywia UNICEF w Polsce po przez szkoły, dalszych 100 tys. dożywianych — to dzieci oraz matki ciężarne i karmiące, znajdujące się pod opieką Min. Zdrowia i Min. Pracy i Opieki Społ. Poza tym UNICEF sprowadza do Polski dużą ilość penicyliny, aby ułatwić przeprowadzenie „Akcji W” szczególnie wśród młodych i przyszłych matek. Klinika Uniw. Warszawskiego otrzymała przez UNICEF pewną ilość streptomycyny dla leczenia dzieci chorych na gruźlicę kości i gruźlicze zapalenie opon mózgowych. UNICEF finansuje również przeprowadzaną w Polsce łącznie ze skandynawskim Czerwonym Krzyżem akcję szczepienia przeciwgruźliczego szczepionką BCG oraz dostarcza surowca na zatwierdzonej przez Kom.

Ekonom. Rady Ministrów akcją wyprawkową.

Ponieważ mleko sproszkowane posiada specjalne wartości odżywcze dla dzieci — UNICEF sprowadza do Polski z USA maszyny do jego wyrobu. Jedną z fabryk sproszkowanego mleka powstanie najprawdopodobniej na terenie Pomorza. Pomocą UNICEF na Pomorzu objętych jest 40 tys. dzieci, dożywianych za pośrednictwem Kuratorium Okr. Szkolnego w Toruniu oraz przez poszczególne wydziały zdrowia i opieki społecznej. Dyr. White stwierdza na podstawie własnych obserwacji i sprawozdań swego przedstawiciela, że działalność UNICEF na Pomorzu jest wzorowa. Z terenu naszego województwa udała się w ub. roku jako stypendystka

UNICEF, do Szwecji dr Kiliotis, aby pogłębić swą wiedzę fachową i zaznajomić się z najnowszymi osiągnięciami zagranicznej medycyny. Ostatnio inny lekarz bydgoski udał się jako stypendysta UNICEF do Paryża.

Rozmiary pomocy UNICEF uzależnione są od funduszy, jakimi organizacja ta dysponuje. Na ostatni apel ONZ o zwiększenie ofiarności na cele UNICEF — Polska podwyższyła swój wkład do 300 milj. zł. Akcja UNICEF potrwa do początku 1950 r. i możemy mieć nadzieję, że ta międzynarodowa pomoc dla dzieci polskich wyda jak najlepsze owoce. Terenem Pomorza przyrzekł się specjalnie opiekować L. Taylor, który jako przedstawiciel polskiej misji UNICEF, częściej odwiedzi nasze województwo.

## „Jak się bawić, to się bawić...”

### Uderzony kłonicą doznał wstrząsu mózgu

BYDGOSZCZ (rp) Przed Wydz. Karnym SO w Bydgoszczy rozegrał się epilog zabawy tanecznej w Chojnie, która omal nie skończyła się śmiercią jednego z rolników.

Zabawy na wsi, jak to już niejednokrotnie podkreśliliśmy, obfitują nie tyle w rozmaite niespodzianki, ile w nadmiar alkoholu, który jest powodem sprzeczek, kończących się krwawymi bójkami. Zabawa w Chojnie trwała już parę godzin, gdy nagle po północy między jej uczestnikami: St. Wachowiakiem i M. Placzkowskim wybuchła sprzeczka. Wachowiak roszcząc sobie pewne prawa w roli gospodarza domu, kazał Placzkowskiemu opuścić salę, co ten przyjął śmiechem i drwinami. Prawdopodobnie doszłoby do zdemolowania mieszkania, gdyby nie interwencja energicznej pani domu, która chwyciła tęgi watek i groźąc nim, wygoniła wszystkich gości na podwórze. Nie podobano się to oczywiście reszcie roztańczonej kawalerów i pod adresem Wachowiaka, gdyż jego winięto za przerwanie zabawy, posypały się złośliwe docinki. Wówczas rozwścieczony Wachowiak rzucił się na Placzkowskiego i począł go okładać pięściami. Było to sygnałem do ogólnej bójki w której m. in. udział wzięli: brat Wachowiaka, Franciszek i J. Nowak. Dla tego ostatniego bójka zakończyła się tragicznie. W pewnej chwili podbiegł do niego jakiś napastnik i uderzył go kłonicą w głowę. Straszliwy okrzyk bólu zakończył „towarzystwie nieporozumienie”. Gdy z zapalonymi lampami pochylono się nad Nowakiem, był on cały skąpany we własnej krwi i nie dawał prawie znaku życia. Jak stwierdzili lekarze, Nowak doznał wstrząsu mózgu i tylko dzięki troskliwej opiece lekarskiej udało się go uratować.

W sprawę wnieśli się milicja i

prokuratura. Początkowo przypuszczano, że sprawcą napadu był Stanisław Wachowiak, ale później sprawę przeciwko niemu umorzono i pociągnięto do odpowiedzialności Franciszka Wachowiaka. Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, że po rozpoczęciu bójki uciekł. Poszkodowany oświadczył, że na podwórku panowały egipskie ciemności i że nie wie kto go uderzył. Wobec braku dowodów winy, Sąd Wachowiaka uniewinnił. Sprawca napadu i bestialskiego pobicia Nowaka pozostał niewykryty.

### Ważne dla organizatorów zabaw

(a). Zawiadamia się wszystkie instytucje, fabryki, rady zakładowe, związki zawodowe, cechy, zarządy, stowarzyszenia itp. że w myśl obowiązujących przepisów zawieranie umów dla muzyków na bale, wieczorki taneczne i inne imprezy, może odbywać się wyłącznie za pośrednictwem Inst. Zast. Urzędu Zatrudnienia przy Zw. Zaw. Muzyków RP, Okręg Pomorski. Umowy zawarte przez kierowników orkiestr — Kolejowej, Milicji Obywatelskiej, Tramwajów Miejskich jak i poszczególnych członków Związku Zaw. Muzyków R. P. są nieważne i narażają urządzających zabawy na kary do wysokości 150.000 złotych ściągane drogą administracyjną. Zespoły świetlicowe służą wyłącznie celom kulturalno-oświatowym i na zabawach przygrywać im nie wolno.

### Krewka niewiasta pobiła sąsiadkę garnkiem

BYDGOSZCZ (rp). Do rękoczynów posuwają się nie tylko mężczyźni, ale — jak o tym świadczy ostatni komunikat milicyjny — i niewiasty. Oto między M. Nadolną i G. Martek doszło do ostrej wymiany słów. Bardziej nieopanowana Martek, zam. przy ul. Toruńskiej 90 chwyciła za garnek, a następnie za szklankę i tak pobiła przeciwniczkę, że pokaleczyła jej twarz i głowę. Epilog „nieporozumień” rozegra się zapewne w sądzie.

### Nareszcie! Uruchomienie tramwajów nocnych

Marzenia Bydgoszczan zaczynają się stopniowo realizować. Odnosi się to przede wszystkim do komunikacji. Niedawno temu uruchomiono autobusy na Szwederowo, a dziś Miejskie Zakłady Komunikacyjne informują nas, iż od dnia 1 lutego br. kursować będą tramwaje nocne. Czasy odjazdów będą dostosowane do czasu przyjazdu i odjazdu pociągów z dworca głównego w Bydgoszczy. W tym celu uruchomi się 3 linie tramwajowe: 1. Dworzec Główny — Okole, 2. Dworzec Główny — Bielawy i Dworzec Główny — Bartdzieje Wielkie.

Czas odjazdu nocnych tramwajów z Dworca Głównego do stacji krańcowych jest następujący: godzina 23.40, 0.30, 1.42, 3.05 i 4.05. Ze stacji krańcowych do Dworca Głównego odjazd: o godz. 0.01, 1.00, 2.05, 3.28 i 4. 25. Cena biletu wynosić będzie 30 złotych. (dr)

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Tow. Śpiewu „Halka”. Dziś, 28 bm. o godz. 17 wadna lekcja przygotowawcza na występ. Uprasza się o przybycie. Sala ćwiczeń przy ul. 3-go Września.

\* Zw. Pracowników Niewidomych. Dnia 1. 2. br. o godz. 17 odbędzie się w lokalu p. Magdziarza przy Pl. Piastowskim walne zebranie członków. Obecność obowiązkowa.

\* Sekcja Żeglarska ZMP. Zebranie ogólne 30 bm. o godz. 10 w przystani własnej. Przybycie obowiązkowe.

\* W sobotę, 29 bm. w sekretariacie ZS Gwardia wydawać się będzie członkom biletu wstępu na niedzielny Poranek Filmowy.

\* Uwaga! Zw. Zaw. Transportowców R. P. Sekcja Automobilistów urzęduje w niedzielę, 30 bm., 13 i 20 lutego br. od godz. 10 do 12 lekcje dla kierowców o przepisach drogowych w lokalu Związku przy ul. Śniadeckich 8. Uprasza się kolegów o liczne przybycie. Zarząd.

Do Milicji Obywatelskiej zgłosiła się F. Konobiewska, zam. przy ul. Konopnej 27 i doniosła o kradzieży płaszcza damskiego i jednej pary bucików damskich. Kradzież popełniono w szatni przy Al. 1 Maja 24, gdzie poszkodowana jest stale zatrudniona. (rp).

## Wisła - Gwardia

### O mistrzostwo Ligi hokejowej

BYDGOSZCZ (ko) W niedzielę, 30 bm. o godz. 18 na stadionie zimowym ZS Gwardia odbędzie się rewanżowy mecz o mistrz. Ligi hokejowej między TS Wisła (Kraków) a ZS Gwardia (Bydg.). Obydwie drużyny wystąpią w najsilniejszych swych składach, Wisła z reprezentantem Polski — Sokolowskim, Peterem, Bieńkiem, Ciesowskim i Golabkiem na czele, ZS Gwardia z Muszyńskim, Czyżewskim, Nowakiem, braćmi Świerckimi, dr Zielińskim, Godlewskim, Nuszłem, Hofmolem i Wietrzykowskim.

Sensacyjne to spotkanie hokejowe oddawna już budzi olbrzymie zainteresowanie wśród sportowej publiczności Bydgoszczy, wobec czego organizatorzy urządzają przedprzedaż biletów w sekretariacie Gwardii (Zamojskiego 16) w sobotę 29 bm. od g. 16—17 i w niedzielę, 30 bm. od 11—13. Organizatorzy przypominają, że wejście na trybunę A znajduje się przy ul. Zamojskiego i jest oznaczone literą A. Wejścia na trybunę C i D oznaczone właściwymi literami znajdują się przy tej samej ulicy. Wejście B otwarte tylko dla członków ZS Gwardia.

### SPOTKANIE HOKEJOWE AZS — BRDA

BYDGOSZCZ (sb) Dziś o godz. 19 na lodowisku Gwardii przy ul. Zamojskiego odbędzie się spotkanie hokejowe o mistrzostwo Pomorza między zespołem toruńskich akademików i miejscową Brdą.

### CIEKAWY MECZ MŁODYCH HOKEISTÓW

BYDGOSZCZ (ko) W sobotę, 29 bm. o godz. 19 na stadionie zimowym ZS Gwardia odbędzie się ciekawy mecz hokejowy drużyn juniorów między reprezentacją młodzieży szkół średnich występującej jako MKS a zespołem juniorów ZS Gwardia. Juniorzy Gwardii przygotowują się do rozgrywek o Puchar Młodych, toteż mecz z MKS będzie dla nich pierwszą próbą sił.

### Co? gdzie? kiedy?

**TEATR MIEJSKI.** Dziś, 28 bm. „Przyjaciecie” — Uspięńskiego. Przedstawienie zamknięte dla szkół.

**POM. DOM SZTUKI.** Godz. 20. Koncert symfoniczny pod dyr. W. Rowickiego.

**KINA — POMORZANIN:** Eksperyment dra Ehrlicha. POLONIA Gutamiszwili. WOLNOŚĆ: zerkaj na mnie ORZEŁ: Na tropie zbrodni GRYF: Kulisy wielkiej rewii. BAŁTYK: Za siedmioma górami.

**Początek seansów:** Pomorzanie Orzeł i Bałtyk o g. 17. 16 18 i 20.30. Polonia i Gryf: o g. 15.30 17.30 i 20. Wolność o godz. 16.30 18.30 i 20.45.

**DYŻUR LEKARZA KOLEJOWE.** GO: tel. miejski: 12-53 kolejowy 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

**DYŻURY APTEK.** Do dn. 29 bm. dyżury pełnią: Apteka Piastowska ul. Śniadekich 51, tel. 22-42 i Apt. „Przy Placu Teatralnym” ul. Armii Czerwonej 10, tel. 9-62

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Komenda MO 25-16 25-17 25-18

---

**OLSKIE RADIO**

**Sobota, 29 stycznia 1949 r.:**

5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.57 Progr. og.-polski. 13.00 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Przewodzenie ciepła”. 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski. 1.01 Zakończenie audycji.

---

**Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZ**

**ROBOTNICY K. Pawlikowski i F. Jankowski,** stale zamieszkał w Chełmży, wszczęli w czasie pracy sprzeczki z pewną kobietą, dopuszczając się rękoczynów. Jeden z nich uderzył przy tym kobietę widłami tak silnie, że poszkodowana doznała pęknięcia kości łokciowej. W wyniku rozprawy sądowej Pawlikowski skazany został na rok, a Jankowski na 6 miesięcy więzienia.

**W TORUNIU** doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z taksówką. Żaden z szoferów nie przyznał się do winy. Biegli w czasie rozprawy oświadczyli, że winę ponosi szofer samochodu ciężarowego — Hofmann, który nie dał obowiązującego sygnału. Sąd skazał go na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

**MILICJA Obywatelska** dokonała w Inowrocławiu makabrycznego odkrycia. Oto w mieszkaniu niej. Nowakowej znaleziono zwłoki jej męża, który zmarł kilka tygodni temu. Okazało się, że żona pragnąc wyprawić mężowi suty pogrzeb, zbierała na ten cel pieniądze i zafalała przed wszystkimi zgon. Po zatrzymaniu Nowakowej, poddano ją badaniu lekarskiemu, które wykazało objawy choroby umysłowej.

— **DEUGOLETNI** pracownik Zarządu Miejskiego w Toruniu L. Suchorski przyjął w czasie okupacji „volkslistę” i zmienił swój stosunek do Polaków do tego stopnia, że zadenuncjował pewną robotnicę mówiącą po polsku. W wyniku doniesienia Polkę aresztowano i mocno pobito. Po wojnie Suchorski ponownie rozpoczął pracę w Zarządzie Miejskim, aż wreszcie zainteresowały się nim władze i pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W wyniku rozprawy oskarżony skazany został łącznie na 3 lata więzienia.

— **SZOFRER** taksówki M. Kowalewski, przejeżdżając przez most na Wiśle w Toruniu rozwinął taką szybkość, że stracił panowanie nad maszyną i w pewnym momencie uderzył w barierę mostu. Samochód dośrownie zawisł nad rzeką i tylko szybka pomoc uchroniła pasażerów od śmierci. Sąd Okręgowy w Toruniu skazał szofera na 20 tys. zł grzywny.

— **WOJSKOWY** Sąd Rejonowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę kilku mieszkańców tego miasta, oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji podziemnej. W wyniku rozprawy obwinionych skazano na karę więzienia od 3 do 7 lat.



# Trzeba zakasać rekawy i zacząć szorować! Nieprzyjemne ale, niestety, prawdziwe

Bydgoszcz, w styczniu Zmęczona długą podróżą, zasypiałam smacznie, gdy do pokoju wpadła nowa lokatorka, która przyjechała na wczasy nocnym pociągiem. Ledwo postawiła walizki, zaczęła się rozbiierać i myć, a po umyciu się — prać białiznę zdjętą z siebie. Stopniowo zaczęła wyjmować z walizki jedną sztukę po drugiej i prała prawie że do rana. Cóż u licha, pomyślałam, czy ona przyjechała w brudnej białiznie? Mieszkając z nią dłużej w jednym pokoju w domu wczasów, poznałam ją jako maniaczkę pod tym względem, delektującą się po prostu myciem i „przepierką”, co było jej najmilszym zajęciem. Nie odchodziła od umywalki, co było nawet powodem nieporozumień między nami. Tłumażyła się zawsze, że u nich w Łodzi jest „wstrętna, twarda” woda, więc „babranie się” w tak „cudnej, mięciutkiej” sprawia jej ogromną przyjemność. Współlokatorka ta przypomniała mi się, kiedy słuchałam opowiadań jednej z pielęgniarek przychodni przeciwgruźliczej o braku czystości wśród przychodzących do prześwietlenia płuc. Najwięcej zawstydającym w jej opowiadaniu jest fakt, że większym niechlujstwem oznaczają się kobiety... O „niedomytych” kobietach polskich zresztą już niejedną cudzoziemiec powiedział gorzkie słowa prawdy. Wiemy, że nie jesteśmy specjalnie czystym narodem, że pod względem zużycia mydła na osobę,

Polska stała — według statystyk z ostatnich lat przedwojennych — na jednym z ostatnich miejsc... Niepotrzebna jednak nawet statystyka. Wystarczy nasze własne spostrzeżenia. Przyjrzyjmy się szyjom, rękom i twarzom naszych współtowarzyszy. A gdybyśmy się niespodziewanie musieli rozebrać, dopieroby niejedną z nas zapłonął ze wstydu. — Przecież ja — mówię do mnie pielęgniarka — chwytam pacjentów tyłka za biodra, żeby ich odpowiednio ustawić do aparatu, a po pewnym czasie mam ręce bardzo brudne! A przecież przychodzący na prześwietlenie są z góry przygotowany, że będą się musieli rozebrać. Tymczasem, kiedy kobiety unoszą w górę zaodulowane włosy, pod nimi — brud, pod powłoką lakierni u paznokci — brud, a między łopatkami?.. Tam już woda i mydło dochodzą rzadko! To samo odnosi się do białizny. A Świętochowski podaje taki obrazek z dawnych czasów. Pewien szlachcic, gdy się dobrze napił, obnażał się do połowy i zmuszał towarzyszy, żeby go naśladowali. Ci, którzy pod długą polską szatą byli niechlujnie odzieni, chcieli uciec, ale służący chwytali ich i rozbięrali. Szlachcic w takim stanie wraz z całym orszakiem wychodził na ulicę. Potrzęsali więc wszyscy brudnymi łachmanami, które wprzódy suknią osłaniała. Niestety, niewiele się jeszcze pod tym względem u nas zmieniło. Ludzie

ze Służby Zdrowia niejedno mogliby na ten temat powiedzieć. Szlachcice, którzy „potrzęsalą brudnymi szmatami” nie byli biedni. Ci, którzy dzisiaj nie dbają o higienę i czystość ciała, nie czynią tego również z biedy. Bo ubóstwo nie oznacza brudu. Na mydło starczy każdemu. Starczy również na pastę do butów. A tymczasem, przyjrzyjmy się np. idącej z rana do szkoły młodzieży. Spójrzmy na ich obuwie. Stwierdzimy, że bardzo mały procent ma buty wy czyszczone... Ciasnota mieszkania również nie jest przyczyną zaniedbania. Balet, czy wianienkę, każdy w domu posiada. Kto się nie chce myć, nie uczyni tego również mając łazienkę. Magdalena Samozwaniec w jednym ze swych felietonów opisała w dowcipny, świetny sposób fakt, jak to niechlujne łazienki służą jako spiżarnie czy rupieciarnie... Sprawie czystości poświęcił również świetny artykuł Leopold Tyrmann w jednym z numerów „Przekroju” pt. Brudny jak... czy i smutna sprawa”. Kończy on artykuł słowami: „Trzeba zakasać rekawy i zacząć szorować najprzód od siebie samego i swojego domu. I trzeba mieć na uwadze, to, że Szwecja 100 lat temu uchodziła za niechlujny i opuszczony kraj. A dziś... proszę bardzo... wzór czystości”. A możebyśmy więc na serio spróbowali? Wtedy kto wie, może za 100 lat?.. (dr)

## Obrady Zarządu Głównego TUR we Francji

PARYŻ (PAP) W Lens odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego TUR we Francji. Sprawozdanie zarządu podkreśla znaczne wzmożenie się w roku 1948 działalności TUR-u, którego wykłady i wydawnictwa wywołały żywy odzew wśród wychodźstwa. W Paryżu oraz w okręgu paryskim wykłady odbywają się co tydzień. W większych ośrodkach polskich m. in. w departamentach Nord, Pas de Calais, Loire, Seine et Loire oraz Tam wykłady odbywają się na tzw. uniwersytetach niedzielnych. TUR rozwija również żywą akcję biblioteczną i świetlicową. W ożywionej dyskusji zebrani wyrazili przekonanie, iż działalność

TUR-u będzie się nadal pomyślnie rozwijała. Na posiedzeniu uchwalono jednomyślnie rezolucję przeciwko oddaniu przedsiębiorstw Zagłębia Ruhry z powrotem w ręce kapitalistów niemieckich.

## Przed dymisją delegata amerykańskiego do Rady Bezpieczeństwa?

NOWY JORK (PAP) „New York Times” twierdzi, że Philip Jessup, delegat amerykański do Rady Bezpieczeństwa ONZ poda się wkrótce do dymisji i zajmie jedno ze stanowisk w uniwersytecie Columbia, którego kierownictwo sprawuje były naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych gen. Eisenhower.

## Flotylla trawlerów rybackich wyrusza na połowy dalekomorskie

GDYNIA (PAP) Polskie trawlerzy rybackie rozpoczną w lutym dalekomorskie połowy zimowo-wiosenne. Na białą rybę, udając się z portów hollenderskich, gdzie zimują w okolicy Islandii. Trawlerzy dalekomorskie „Jupiter”, „Orion” i „Merkury” wyruszą na dalekomorskie połowy z końcem bieżącego tygodnia. Trawlerzy „Saturnia”, „Neptun”, „Urania” i „Uran” opuszczą port 10 lutego. „Syriusz” i „Saturn” 15 lutego, „Wulkan” zaś i „Wulkania” w przyszłym tygodniu.

## Podręczniki polskie dla diatwy polskiej w Paryżu

PARYŻ (PAP) Do Paryża przybył z Warszawy transport 65 tysięcy podręczników szkolnych, wysłanych przez Ministerstwo Oświaty dla uczącej się diatwy wychodźstwa polskiego we Francji. Każde dziecko polskie otrzyma podręcznik do nauki języka polskiego, geografii i historii kraju ojczystego.

## Komunikat

Z dniem 27 stycznia 1949 r. Miejskie Zakłady Komunikacyjne przystępują do sprzedaży kart i biletów miesięcznych. W tym celu będą uruchomione dwa punkty sprzedaży w biurach M. Z. K. przy ul. Zygmunta Augusta 2, oraz z dniem 28. 1. br. trzeci punkt w budynku Dyrekcji Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich, ul. Generalissimusa Stalina nr 42.

W punktach sprzedaży na terenie M. Z. K. będą sprzedawane tak karty miesięczne 70-cio przejazdowe jak i bilety miesięczne, natomiast w punkcie sprzedaży w budynku Dyrekcji Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich tylko karty miesięczne 70-przejazdowe. Czas sprzedaży od godz. 8.30 do 13 i od 15 — 17.

Celem umożliwienia wszystkim zainteresowanym wykupienia biletów i kart do 1 lutego, wymienione punkty sprzedaży czynne będą również w niedzielę, 30. 1. br. (0430)

**Łom srebrny**  
STALE KUPIJE  
WYTWORNIA APTECZNO-DROGERYJNA  
POZNAŃ, ul. Półwiejska 39.  
Telefon 19-63.

**SPRZEDAŻ**  
KAZIMIERZ MADEJ,  
Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08  
poleca wyroby żelazne, artykuły techniczne oraz elektrody w otulinie do spawania. (0416)

**Arytmometry**  
maszyny do liczenia — pisanie  
przyjmuje na sprzedaż — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65. (5804)

**SZTANDARY**  
chorągwie  
paramenta kościelne  
wykonuje jedyna fachowa w mieście firma (099)

**JOZEF ŁOWIŃSKI**  
Poznań, Garbary 20  
TELEFON 39-05  
Telefon tryw. 501-66  
Dajaz tramwajem z Dworca Głównego do Si Rynku oraz 5 18 do Garbar.  
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

**KUPNO**  
Kupuje —  
piżmowce, ichórze, kuny, nurki, wszelkie inne skórki futerkowe.  
Łódź, Piotrkowska 36 — Bryczkowski, tel. 256-46. (0338)

**WOLNE POSADY**  
Przyjmujemy od zaraz buchaltera—bilansistę (ke). Oferty poparte opisami świadectw kierować do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Lniarno, pow. Świecie. (5885)

**Fryzjerka**  
damska, dobra siła, potrzebna natychmiast. Pawełski, Koszalin, Zwycięstwa 36. (0422)

**Uczeń**  
do drogerii potrzebny. Drogeria „Alchemia”, Grudziądz, Wyciąskiego 29. (0423)

**PRACY POSZUKUJĄ**  
**Sędzia**  
emerytowany, lat 47, obowiązkowy, sumienny, przyjmie odpowiednie stanowisko w Bydgoszczy od zaraz. — Oferty do IKP Bydgoszcz pod „M”. (5890)

**RÓŻNE**  
**Zioła leczą**  
wszystkie choroby. Różne mieszanki. Zioła leczniczo-przemysłowo-przyprawowe wysłać datę licznie i hurtlowo Drogeria Polskiego Czynowego Krzyża Szczecin, Al. Wojska Polskiego 63, tel. 31-86. (0304)

**ZAMIANY**  
**Zamienie**  
3½ pokojowe, wygodami, Przedmieście Bydgoskie, Toruń na podobne w Poznaniu, dzielnica willowa. Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1,725”. 0396

**WEŁNĘ** OWCZA — kupuje i wymienia na włóczki 0397  
**Bydgoska Przędzalnia Bydgoszcz**  
Aleje 1 Maja 67. od godziny 8—15. w sobotę od godziny 8—13

**Przyjmujemy do wyprawy, farbowania i szablowania**  
wszelkiego rodzaju skóry futerkowe w każdej ilości.  
Specjalność: skóry baranie na nutriety, biberole jak również przyciemnianie wyder.  
**Kupujemy** wszelkiego rodzaju skóry futerkowe 0425  
**„NUTRIA”**  
FARBIARNIA FUTER SP. Z O.O.  
Poznań, Chwaliszewo 58/59. Telef. 29-07

**DRUKI**  
wykonuje  
**DRUKARNIA POLSKA**  
Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 18  
WSZELKIEGO RODZAJU

**UNIEWAŻNIENIA** Zgubione dokumenty, między innymi kartę rej. RKU Toruń nr 1464 unieważniam zagubiony dowód osobisty i odciinek zameldowania. Bajek Jadwigę, Adam Tadeusz Wilczewski, Gąwiga, Swidwin, Polna 7. (0420) niem, pow. Wąbrzeźno. (0429)

**HUMOR**  
Pięknie się zaczyna...  


**Skórki futerkowe** surowe i wygarbowane kupujemy, najlepiej płacimy  
**F-a „OCCASION”** 0230  
Gdynia, Świętojańska 36 przy kinie „Warszawa”  
Oddział w Warszawie, Chmielna 15

**ZRZESZENIE**  
Prywatnego Przemysłu Włókienniczego  
ŁÓDŹ, ul. Traugutta 1, tel. 261-94 i 193-86  
**Zakupi maszynę do liczenia, elektryczną z odejmowaniem** 0428

**RADIO**  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI  
Sobota, dnia 29 stycznia 1949 roku.  
5.10 Sygnał czasu, pobudka, z cyklu „Portowe światła”. 15.30 5.15 Streszczenie wiadomości Taleko — audycja dla dzieci porannych. 5.20 Koncert poranny w Semuszka. 16.00 Dziennikny dla świata pracy. 6.00 Gimn. popołudniowy. 16.30 Reportaż z następną poranną. 6.10 Dziennik Dolnego Śląska — audycja dla poranny. 6.30 Muzyka poranna. młodzieży. 16.45 Przy sobocie 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 misji Centralnej Zw. Zaw. 18.00 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik Muzyka ludowa. 18.45 Audycja gospodarstwa domowego. 8.10 Świełcowa. 19.00 Wieczór Miod. c. muzyki porannej. 8.30 Star-kiewiczowski. 19.30 Beethoven-re i nowe — powieść L. Rudnic. Sonata A-dur op. 101 w wyk. kiego. 8.50 D. c. muzyki poran Haliny Czerny-Szefalskiej. 20.00 nej. 9.15 Audycja Zw. Nauczycielskiego. 20.50 Pogadanki Polskiego. 9.30 Wszelkie danka pt. „Ofensywa, która przy nica radiowa. 10.00 Przerwa. niosła walność”. 21.00 Koncert 11.57 Sygnał czasu i hejnał. krakowskiej orkiestry PR po dyr. 12.04 Wiadomości południowe. J. Gerla. 21.45 „Korale” nowela 12.20 Koncert solistów: J. Her K. Paustowski. 22.00 Karnabich — baryton, H. Bartnikowski waf robotniczy. 23.00 Ostatnie — flet. 12.45 Audycja dla wsi. wiadomości. 23.10 D. c. karna- 13.00 Przerwa. 14.30 Rewia mu-wału robotniczego. 0.50 Program zyczna — orkiestra P. R. pod dyr. Wl. Górzyńskiego z udziałem solistów. 15.10 Pogadanka czenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane słą wyższą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI.  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”.  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”.  
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetr.: w teście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.